

# Verba, Zakład Karny

nie powiem ze dobry chłopak  
bo było inaczej  
zaczynał w domu dziecka  
za co podziękował tacie  
swoje życie naznaczone poprawczakiem  
mamę kocha  
choć nie pod jednym dachem

wzorce złe odbijając się na młodej głowie:  
awantury przy kieliszku  
i masz odpowiedź

kieszeń pusta  
w jedynej bluzie zdartej  
ambicje rozdeptane  
były już na starcie

cdn